

# GŁOS MIESZCZAŃSKI

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

KRAKÓW,  
UL. JAGIELLOŃSKA L. 9.

„KOŁO MIESZCZAŃSKIE“.

**ORGAN POŚWIĘCONY SPRAWOM  
MIESZCZAŃSTWA POLSKIEGO.**

**WYCHODZI CO SOBOTE.**

Prenumerata z przesyłką pocztową

miesięcznie . . . . 80 hal  
kwartalnie . . . 2 K. 40 „  
półrocznie 4'50 h., rocznie 8

Numer pojedynczy 20 hal.

Ogł. jednoraz. 10 h., częściej powtarza-  
ne 7 h., za 1 cent.<sup>2</sup> Nadesłane: wiersz  
petit. 1'70 kor. słowo w kronice 70 hal

## Upośledzenie Galicyi.

Na niezmierne pokrzywdzenie Galicyi w wszystkich działach gospodarki państwowej zwracaliśmy niejednokrotnie uwagę czynników powołanych do obrony interesów ekonomicznych i politycznych ludności naszego kraju.

W kilkunastu artykułach „Głosu mieszczańskiego” podaliśmy szereg dat statystycznych, wykazując na podstawie budżetów państwowych, że zachodnie kraje austriackie są od dawna przedmiotem szczególniejszej troskliwości rządu, który w celu szczerobliwszego zasilania austr. prowincyj niemieckich, z potrzebami naszego kraju liczyć się nie chce. I tak, na cele administracji państwowej, jak i na cele inwestycyjne w Galicyi wydaje corocznie o kilkadziesiąt milionów mniej, niżby się nam według cyfry ludności i obszaru kraju, oraz ze względu na dawniejsze, stałe, w czasach przedkonstytucyjnych zapoczątkowane zaniechanie słusznie należało.

Nadto wykazaliśmy, że przemysł nasz przy dostawach rządowych bywa stale pomijany, że krzywdy z tego tytułu wynikające wynoszą corocznie również kilkadziesiąt milionów koron.

Z zadowoleniem stwierdzić możemy, że sprawą tak dotkliwego upośledzenia Galicyi coraz energiczniej zajmują się niektórzy pp. członkowie Koła polskiego w Wiedniu. Na posiedzeniu komisji finansowej domagał się w ubiegłym tygodniu poseł hr. Rey z całą energią sprawiedliwszego rozdziału funduszków, jakie otrzymać mają poszczególne kraje po przeprowadzeniu t. zw. reformy finansowej.

Poseł hr. Rey zwrócił w tym wypadku uwagę na ogromne upośledze-

nie Galicyi pod względem szkół, szpitali, dróg i kolei.

O dotkliwych brakach w szkolnictwie zawodowym podaliśmy w swoim czasie obszernie sprawozdanie. Szpitali niema dotąd w większych nawet miastach tysiące chorych niema należytej opieki, istniejące zaś zakłady lecznicze przepełnione ponad wszelką miarę, nie mogą spełniać należycie swego ważnego zadania. Gdy rząd z pomocą nie spieszy — kraj przez państwo zaniedbywany, nie jest w stanie wydobyć z ludności na każdym kroku eksploatowanej, takich funduszków, jakichby choćby na stopniowe usunięcie tych braków poświęcić należało.

Smutny obraz stosunków galicyjskich przedstawia każda statystyka, a nawet statystyka dróg i kolei. Na 100 kilometrach kwadratowych powierzchni kraju, było w roku 1911-ym dróg rządowych, krajowych i gminnych:

w Austrii dolnej	72	kilometry
w Austrii górnej	72	„
w Czechach	63	„
na Morawach	59	„
na Śląsku	76	„
na Bukowinie	40	„
w Galicyi tylko	19	„

Na utrzymanie rządowych dróg i mostów w Galicyi, t. j. w kraju, stanowiącym prawie  $\frac{1}{3}$  część państwa austriackiego wydał rząd w r. 1911 4,633.000 koron, to jest mniej więcej  $\frac{1}{6}$  część ogólnej sumy państwowej, wynoszącej 27.5 milionów koron, to znaczy, że na rządowe drogi i mosty w Galicyi wydano zamiast 9, zaledwie 4.6 mil. koron.

Przy takiej gospodarce mamy do dziś dnia w kraju naszym całe okolice od świata i od cywilizacji prawie zupełnie odcięte, dla przemysłu i dla handlu prawie że niedostępne. Temu

też przypisać należy fakt, że wielka część ludności w kraju nie może rozwinąć należycie swej produktywnej pracy, plonów i wyrobów swych korzystnie spieniężyć nie może, a co gorsza, nie bierze należytego udziału w konsumpcyi i tem samem nie przyczynia się do powiększenia tak dochodów publicznych, jak i ogólnego dobrobytu, z konsumpcją w ścisłym związku będącego.

Podobne wyniki przedstawia nam statystyka kolejowa:

Na jednym kilometrze kwadratowym powierzchni kraju ma:

Austria dolna	124	kilometry kolei
„ górna	80	„ „
Czechy	130	„ „
Morawy	95	„ „
Śląsk	122	„ „
Bukowina	56	„ „
Galicya tylko	52	„ „

O budowę całego szeregu kolei lokalnych czyni Koło polskie od kilku lat zabiegi, oporu rządu jednak do tej pory przełamać nie mogło. Całe połączenie kraju pozbawione są tego niezbędnego w czasach dzisiejszych środka komunikacyjnego; produkcja ich przemysłowa i rolnicza nie może być należycie wyzyskana to też nie dziw, że w kraju obfitującym w nieprzebrane bogactwa większe miasta odczuwają niejednokrotnie brak dowozu najniezbędniejszych potrzeb codziennych.

Budowa kanałów splawnych, ten pierwszorzędny postulat ogółu ludności nie została do tej pory załatwioną. W ubiegłym roku rozpoczęto wprawdzie roboty na przestrzeni Zator — Samborek, jednakże zwłoka co do zapewnienia budowy kanału od Krakowa do wschodniej części kraju, oraz niezwykła powolność przygotowań i samych rozpoczętych robót budzi poważne obawy.

Z dniem 15 października br. została otwarta  
Pralnia chem. i farbiarnia  
„Esperanto“

która przyjmuje do chemicznego czyszczenia i farbowania wszelką garderobę męską i damską, uniformy wojskowe. Specjalny dział dla portier, dywanów, firanek i stor, garniturów futrzanych i t. p. Wszelkie zlecenia wykonuje się szybko i starannie. — Czas dostawy 48 godzin. — Ceny przystępne.  
W Dębnikach ul. Mickiewicza 4. Filie Starowiślna 6, koło głównej poczty. Szpitalna 7. — Krakowska 9, koło apteki pod „Złotym Orłem“. i Św. Jana 1.



O usunięciu tych i wiele innych dotkliwych a wielce niebezpiecznych braków starają się co prawda posłowie zasiadający w parlamencie wiedeńskim, starania ich jednak utrudniały stosunki jakie od lat kilku w Sejmie panowały. Koło polskie nie mając za sobą odpowiednich energicznych i solidarnych uchwał reprezentacji krajowej, nie zdołało osiągnąć zamierzonego celu. — Miejmy jednak nadzieję że Sejm zbierający się we wtorek 18 b.m. uchwali oddawna pożądaną reformę wyborczą, że teraźniejszy Sejm nie dopuści do dalszego upośledzenia szerokich mas ludności pod względem jej praw wyborczych. Mamy bowiem to przekonanie, że reprezentacja Sejmowa na podstawie nowej ordynacji wybrana, działając z naszą reprezentacją parlamentarną według wspólnego programu, opór centralnego rządu przełamać, braki usunąć potrafi i postara się o to, aby kraj nasz uwolniwszy się od zależności ekonomicznej wydobyl się z biedy i upadku.

## Austro-Węgry i Niemcy w polityce zagranicznej.

Kiedy dowiedzieliśmy się już w poprzednim artykule, jakie to czynniki łączą i rozdzielają Austro-Węgry i Niemcy, nie od rzeczy także będzie, jeżeli zastanowimy się jeszcze nad polityką zagraniczną obu tych państw.

Chodzi tu głównie o to, aby się przekonać, czy cele polityki obu mocarstw są zgodne z sobą, czy gdzie przypadkiem nie idą po linii wzajemnego tarcia, mogącego nastąpić w bliższej lub dalszej przyszłości.

Austro-Węgry i Niemcy zawarły z sobą przymierze w celach zaczepno - odpornych, skierowanych głównie przeciwko Rosji, która, mszcząc się za kongres berliński, weszła w ściślejsze porozumienie z przygotowującą się do odwetu za Sedan republikańską Francją. Zadanie więc tego dwuprzymierza polega i na wzajemnem używaniu sobie pomocy militarnej w razie ataku Rosji na jedno z tych państw i na wspólnej akcji zaczepno - zdobywczej, która przy sprzyjających okolicznościach może mieć miejsce na dawnych ziemiach polskich, należących do cesarstwa rosyjskiego. Ostatni cel przymierza zdaje się być głównym i dlatego nad nim się zastanowimy nieco.

Z historii wiemy, że po ostatnim rozbiore Polski inaczej przedstawiała się zdobycz zaborców, aniżeli to dzisiaj widzimy. Królestwo Polskie wraz z obwodem Białostockim nie należało do Rosji, ale do Austrii i Prus.

Granica między posiadłościami obu ostatnich potęg szła rzekami: Pilicą, Wisłą i Bugiem, a naturalność jej była popsutą tylko koło Warszawy, która cała razem z okolicą, leżącą po wschodniej stronie Wisły, dostała się królowi pruskiemu.

Cały ów szmat ziemi, liczący około 140.000 km, stracili Prusacy i Austriacy podczas swoich wojen z Napoleonem na rzecz Księstwa warszawskiego, przyznane go później na kongresie wiedeńskim w łwiej

części pod nazwą Królestwa kongresowego caratowi, który za dwukrotne powstanie zamienił je na zwykłą swoją prowincję.

Obecna przynależność tego kraju do Rosji boli polityków pruskich i austriackich, chcących koniecznie go odzyskać.

Szczególnie Prusacy łamią sobie głowy nad tym problemem. Chcieliby oni teraz już posiadać nie tylko swój stracony zabór, ale i dawny austriacki, a to przynajmniej po Narew i Wisłę, które to rzeki stanowiłyby naturalną granicę cesarstwa niemieckiego. Austro-Węgrom zaś w razie zwycięstwa wspólnego nad Rosją za kraj między Pilicą a Wisłą proponują prócz obszaru między Wisłą a Bugiem, wynagrodzenie na Wołyniu i Podolu. Gdyby te wszystkie dążenia dały się urzeczywistnić, to Prusy i Austria miałyby ułatwione znacznie dalsze zabory na Rosji.

Prusakom bowiem uśmiecha się także myśl zajęcia przeważnie protestanckich prowincji rosyjskich nad Bałtykiem i Litwy, a w dalszym ciągu i Finlandyi, skąd mogliby łatwiej zmusić Szwecję i Norwegię do związku pangermańskiego. Morze Bałtyckie w takim razie byłoby wyłącznie w posiadaniu Niemiec, a Dania utraciłaby niezawisłość, której i na wyspach nie obroniłaby zagrożona na przyszłość flota angielska, obawiająca się forsowania Sundu, bronionego bateriami lądowymi i okrętowymi. (Dodajemy tu w nawiasie, że cieśniny: Wielki i Mały Belt są za płytkie do żeglugi).

O tych zamysłach niemieckich wiedzą dobrze interesowane państwa: Anglia i Rosja, które wskutek tego w ostatnich latach mimo wielu różnic do siebie się zbliżyły. Anglia, dla której swoboda na Bałtyku potężnych na lądzie i morzu Niemiec groziłaby nieobliczalnymi następstwami, stara się nadto oderwać od Niemiec Austro-Węgry, które stosownie do ugody z Prusami przygotowują się do oderwania od państwa moskiewskiego ziem ruskich czyli ukraińskich.

Sprawa ukraińska wobec możliwości bliskiego zatargu zbrojnego Austro-Węgier z Rosją staje się coraz bardziej aktualną. Chcąc jej doniosłość zrozumieć powinniśmy ją rozpatrywać z dwóch zasadniczych stron a mianowicie z punktu widzenia niemiecko - austriackiego wypływającego z umowy, którą wyżej naszkicowaliśmy i z punktu że tak się wyrażę polskohabsburskiego, mogącego nabrać realnej wartości dopiero wtedy, kiedy Austro-Węgry, zmuszone wypadkami, przystąpią wraz z innymi mocarstwami do odbudowania Polski od morza do morza, jako koniecznej zapory przeciwko groźnej Europie i Azji Rosji.

## Walne zgromadzenie krakowskiego Koła mieszczańskiego.

W dniu 12 b. m. odbyło się w krakowskim Kościele mieszczańskim doroczne walne zgromadzenie członków, pod przewodnictwem prezesa Twa r. m. Piotra Kosobuckiego.

W zagajeniu naszkicował p. Kosobucki historię Koła mieszczańskiego aż do tego czasu i stwierdził, że Two od zasad pięknego programu nie zoczyło w ciągu tego czasu ani na krok, lecz owszem ugruntowało się jeszcze silniej.

Koło mieszczańskie — ciągnął p. Kosobucki — jest nawskróś polskie, a patriotyzm objawiało przy każdej okoliczności nie tylko słowem, lecz czynem. Wystarczy

tutaj wspomnieć choćby o obchodzie 3-go Maja. Myśl tej uroczystości wyszła z Koła mieszczańskiego, a dzisiaj rozpowszechniła się nie tylko w całej Galicyi, ale hen za oceanem wśród Rodaków naszej drugiej Ojczyzny odbiła się potężnem echem.

Żaden obchód, żadne święto narodowe nie obeszło się bez przeważnego udziału członków Koła mieszczańskiego, którzy zawsze dokładali wszelkich sił i starania, by uświetnić obchodzoną uroczystość.

Wewnętrzne życie Twa miało również ten sam cel na oku. W obecnym roku urządziło n. p. Koło mieszczańskie Uroczysty Wieczór Styeczniowy, w czasie którego poseł Tetmajer oddał w pięknym przemówieniu należny hołd bohaterom 63 roku, których krwią ziemia przesiąkała, a kości na każdym niemal bieleją cmentarzu.

W życiu politycznem Koło mieszczańskie bierze od początku żywy udział, mając ciągle na oku dobro mieszczaństwa rękodzielniczego i zdobycie dla niego jak największych praw.

Życie towarzyskie kwitnie w Towarzystwie w całym tego słowa znaczeniu, a najlepiej może o tem świadczą liczne zebrania z okazji „Opłatki“ i „Święconego“, jak też bezsprzecznie ta okoliczność, że codziennie znaczna ilość członków schodzi się do lokalu Twa na pogadankę i wspólną wymianę myśli.

Jeżeli się rozechodzi o rozwój Koła, to ten nie pozostawia nic do życzenia. Coraz to nowi, poważni członkowie wstępują w szeregi Twa, a znaczna część członków Rady miejskiej należy do Koła mieszczańskiego.

Mimo to jednak każdy powinien się starać pozyskiwać nowych członków, aby w niedługim czasie stworzyć potężną siłę solidarnego mieszczaństwa krakowskiego, któreby nie potrzebowało się wstydić swych braci ze Lwowa, będących zawsze wzorem zgody, jednności, a przez to olbrzymiej siły, przed którą drzeć wszystko musi.

Z przedstawionego stanu finansowego Twa widać, że Koło mieszczańskie bardzo szybko i pomyślnie się rozwija. Wystarczy porównać cyfry dochodu n. p. z roku 1908, wynoszącego 2162.18 koron z rokiem 1912, gdzie dochód wzrósł do 4676.77 koron.

**Czysty majątek Twa wynosi obecnie 4276.77 koron.**

Po sprawozdaniu udzielono na wniosek r. m. Pajaka ustępującemu Zarządowi absolutorium i przystąpiono do wyborów. Zabrał głos p. Gramatyka Tomasz i postawił wniosek, aby idąc śladem mieszczaństwa lwowskiego, gdzie na 98 członków Rady miejskiej wybrano jednomyślnie prezydentem miasta p. Neumana, **przeprowadzić wybór** proponowanych przez p. Zielińskiego kandydatów **przez aklamację**. Przeciw wnioskowi przemawiali pp. Lachowski i Meresiński, domagając się głosowania kartkami.

Na ten temat zabierali głos pp. r. m. Jarra, Jarosz, Mirkiewicz, r. m. Kosobucki i inni. Wreszcie postanowiono głosować kartkami.

**Do Wydziału weszli pp.:** Aksmann Ludwik, Bialik Józef r. m., Garlicki Józef, Jarra Marcin r. m., Jarosz Jan, Kosobucki Piotr r. m., Kosobucki Kazimierz, Muranyi Roman r. m., Mirkiewicz Antoni, Marchewczyk Jan, Meresiński Władysław, Pajak Jan r. m., Stankiewicz Julian, Zieliński Kazimierz.

**Zastępcy Wydziału pp.:** Kozłowski Franciszek, Rybiński Antoni, Sławiński Karol,

**L. & G. KADEN.**  
**TOWARZYSTWO AKCYJNE W KRAKOWIE**  
ulica Dunajewskiego L. 6.

główny zastępstwo wszystkich zjednoczonych fabryk ceramicznych w Austrii poleca

rury kamionkowe wewnątrz zewnątrz glazurowane, wraz z wszystkimi częściami łasownikimi potrzebnymi do kanalizacji w szczególności: spody, wpusty i studzienki kanałowe, posadzki kamionkowe i filizy fajansowe na ściany, piece kaflowe, deseniowe i gładkie w najrozmaitszych kolorach, wapno skaliste z wapienników własnych w Rzędzie koło Krakowa i Glinnej Nawary koło Lwowa, gips murarski z własnej fabryki, w Glinnej Nawary zaprawę łasadową „TERRABONA“ z własnej fabryki w Krzeszowicach, cement portlandzki, wapno hydrauliczne murarskie i łasadowe, papę dachową, ter gazowy, karbolitum, dachówki i wszelkie wyroby betonowe, farby chemiczne i ziemne z własnej fabryki farb w Krzeszowicach.



Sądel Jan, Loch Tomasz, Karliński Stanisław, Terakowski Franciszek.

**Komisya zabawowa i odczytowa pp.:** Grodzicki Władysław, Urbański Mikołaj, Broszkiewicz Bolesław, Olejak Jakób, Pałka Piotr, Tomaszewski Jan, Terakowski Franciszek, Lauer Franciszek, Kunze Antoni, Czyżowski Stanisław, Aksmann Ludwik, Oremus Jan, Grzegorzczak Józef.

**Sąd polubowny pp.:** Dr Bardel Franciszek, Dr. Schneider Ludwik r. m., Misiorowski Franciszek r. m., Czubyryt Piotr r. m., Drozdowski Stanisław r. m., Kęsek Jan r. m.

**Komisya obchodowa pp.:** Lachowski Konstanty, Terakowski Franciszek, Parafinski Piotr, Gramatyka Tomasz, Górka Ludwik, Adamski Andrzej, Szufa Ludwik, Gędziński Stanisław, Tasiecki Stanisław, Zieliński Bolesław, Meresiński Władysław, Żurawski Stanisław.

**Komisya kontrolująca:** pp. Batko Józef r. m., Dudek Walenty r. m., Dr. Komorowski Bolesław, dyr. Sembratowicz Józef.

Z pośród wielu postawionych wniosków uchwalono między innymi wysłać depezę gratulacyjną prezydentowi miasta Lwowa p. Neumanowi, który ponownie został wybrany jednomyślnie prezydentem miasta.

Po zgromadzeniu odbyło się pierwsze posiedzenie nowo wybranego Wydziału, który ukonstytuował się następująco: Prezes r. m. Kosobucki Piotr, zastępcy: r. m. Bialik Józef i r. m. Muranyi Roman; sekretarze: pp. Garlicki Józef i Mirkiewicz Antoni; skarbnik: p. Stankiewicz Julian; gospodarz: p. Jarosz Jan, zast.: p. Terakowski Franciszek; bibliotekarz: p. Sławiński Karol, zast.: Loch Tomasz.

Walne zgromadzenie upoważniło Wydział do przedsięwzięcia zmiany statutu, dostosowując go do rozszerzonego w ostatnich latach zakresu działania Twa.

Dla wprowadzenia jeszcze większego życia w Towarzystwie postanowiono odbywać w środy i soboty pogadanki, na których pp. Radeowie miejscy będą informować członków o stosunkach miasta i kraju, a nadto będzie się urządzać odczyty z każdego zakresu wiedzy.

## Rzemiosło a wielki kapitał.

Wśród gałęzi produkcji, odłączonych od pnia rolnictwa, **przemysł rzemieślniczy**, forma panująca w gospodarstwie średniowiecznym, coraz bardziej na drugi plan schodzi w ustroju kapitalistycznym.

Rzemieślnik pracujący dla rynku miejscowego, sam sprzedający konsumentowi produkty swej fabrykacji, jest już nader rzadkim okazem, i nie można niemal takich odnaleźć, poza temi okęgami i poza temi gałęziami przemysłu, przy których istnieje przeszkoda jakaś w rozszerzaniu się rynku, w rozwoju podziału pracy.

Ten wypadek ma miejsce przy rzemiosłach wiejskich, przy produkcji przedmiotów zbytku, oraz przy tego rodzaju gałęzi przemysłu, produkty, których łatwo ulegające uszkodzeniom, nie mogą być transportowane, a na miejscu nie znajdują dostatecznej ilości konsumentów. Wynika stąd ogólna zasada, że gdy odbył jest nie wielki, ogranicza się sąsiedztwem i dość liczną kategorią mieszkańców, wówczas patryarchalne drobne warsztaty przeważają; kiedy jednak odbył zwiększa się, wówczas wielkie huty i fabryki kolektywne dzielą się rynkiem zbytu; te ostatnie trwają dopóty, dopóki taniością wyrobów mogą waleczyć z ciągłym postępem mechaniki.

W wielu nawet gałęziach produkcji, posiadanie osobiste środków pracy, autonomia wytwórców, indywidualna organizacja warsztatu i bardziej jeszcze, przedsięwzięcia okazują skłonność do zaniku.

Już wielki przemysł czyni wyłom w produkcji tego rodzaju. Manufaktura i fa-

bryka walczą zwycięsko z przemysłem rękodzielniczym. Produkcja ręczna trwa dalej, drobny majster zachowuje swój warsztat, ale wskutek rozszerzenia się rynku, przemysł rzemieślniczy przemienia się na przemysł domowy, na fabrykę kolektywną.

Nie wszyscy naturalnie robotnicy domowi są sproletarazywanymi majstrami dawnymi, gdyż przemysł domowy mógł powstać nagle bezpośrednio, albo też może pochodzić nie wyłącznie od przemysłu zawodowego, ale od wszystkich poprzednich form produkcji przemysłowej.

Rozkład rzemiosł miejskich jest w ogólności główną formą tworzenia się fabryki kolektywnej w aglomeracjach miejskich.

Po miasteczkach, po wsiach widzimy, że praca domowa doprowadza do fabryki kolektywnej.

Tak samo robota dzienna, jako forma produkcji, a nawet najnowszy system eksploatacji, fabryka, przeobraża się, jak sądzą niektórzy, na fabrykę kolektywną.

Tak więc obok dawnych **majstrów ujarzmianych**, którzy to pracują jeszcze w własnym warsztacie, ale na rachunek kapitalisty, znajdujemy dziś wielu innych robotników pokojowych, pracowników domowych, którzy najęci zostali wprost przez szefa, a w każdym razie nigdy nie przechodzili przez stadyum rzemiosła.

Ciągłe uszczuplanie placu roboczej, przymusowa bezczynność podczas sezonów martwych, forsona robota podczas sezonów ożywionych, taki jest smutny los robotnika domowego, ustalony zwłaszcza od czasu, kiedy zaprowadzona maszyna zaczęła mu robić konkurencję. Jeśli więc fabryka zbiorowa, czyli manufaktura zbiorowa, byt swój zachowuje; jeśli pomimo swej niższości technicznej, może stawić opór przeważnej konkurencji fabryki scentralizowanej, to dzieje się to kosztem demoralizacji i wielkiego poniżenia robotników zbiorowych.

## Zacznijmy reformę od podstaw.

*Młodość życia jest rzeźbiarką, co wykruwa żywot cały.* Tak, młodość to wiosna w życiu, w której budzą się pełne ideału uczucia serca i ducha. W młodości utrwala się kierunek, na którym podąża życie przyszłe. Zasady, wpojone w serca młodzieńcze, stają się pobudką czynów i wielkich poświęceń.

Młodzież to przyszłość narodu. Jesteśmy tego pewni, a jednak nie dbamy zbyt o to, by hasło to w czyn wprowadzić.

Duch młody potrzebuje światła oświaty, ażeby się mógł należycie rozwijać i przynieść korzyści. Jeżeli duch młody gnuśnieje, karłowacieje. Do wielkiej części młodzieży naszej nie zdołały niestety przeniknąć promienie oświaty prawdziwej. Bez myśli, bez czynu, bez silnej woli dojrzewa przeważna część naszej młodzieży zarówno miejskiej jak i wiejskiej.

Czyż to nie wstyd, że młodzież po wyjściu ze szkoły nie weźmie do ręki książki poważniejszej, by rozszerzyć swój światopogląd umysłowy, by wzniecić i wzmocnić uczucia miłości wielkich narodowych hasła? Czyż nie godne są politowania te zastępy młodzieży, które marnują swą wiosnę życia, tracą zdrowie i siły po różnych zawkach i lupanarach i pozostawiają serce swe zimne dla celów wzniosłych i szlachetnych?

Główną przyczyną braku ducha obywatelskiego wśród wielkiej części młodzieży naszej to złe i nieumiejętne wychowanie. Rodzice nie wznieśli w swych dzieciach tej iskry uczuć, potrzebnej do przyszłej pracy obywatelskiej, same zaś nie wiele pod tym względem robią. Zwłaszcza dziewczęta nasze nie mają po części prawie żadnych myśli i uczuć obywatelskich.

Szkola dzisiejsza nie daje młodzieży na-

szej tego, co dać powinna. I dlatego musimy koniecznie zająć się naszą młodzieżą i wpoić jej prawdziwego ducha obywatelskiego. Pamiętajmy o tem, że młodzież kochająca język ojczysty i rozumiejąca nasze potrzeby, to fundament, na którym powstanie wolna, niepodległa Polska.

## Co mówią o nas obcy.

Gazety angielskie ostatnich miesięcy przynoszą coraz szersze, coraz bardziej wyczerpujące wiadomości o życiu polskim i kulturze. Z pomiędzy częstych, niekiedy bardzo dokładnych wiadomości o Polsce, wyróżnia się obszerny artykuł w piśmie tygodniowym „Evryman“, profesora w Edynburgu, p. Sanguiera.

Dla czego należy się Polską zajmować? — píše profesor z Edynburga. Bo zamieszkuje ją jeden z najzdolniejszych narodów w Europie, bo kultura tego ludu wydała Kopernika, Mickiewicza, Chopina i Sobieskiego, bo męstwo tego narodu zasłaniało przez ciąg długich wieków cywilizację zachodnio-europejską przed najazdem rasy mongolskiej.

I jako za czasów barbarzyństwa ofiarę, wiedzioną na stos, starano się zożydzić i oczernić w oczach widzów, tak dzisiaj **nieprzyjaciele Polski dokładają wszelkich starań, aby imię jej sponiewierać i spotwarzać.** Zarzucano Polsce, że lud nie miał praw, arystokracja zaś i szlachta zażywały w niej tylko przywilejów — ale czyż to w historii Europy jest tylko odosobnionem?

Czy w tym czasie w Europie całej było inaczej? Gdy Prusy i ościennne państwa pogrążone były w barbarzyństwie — Polska słynęła z potęgi kulturalnej i gościnności, tak dalece, że żydzi, prześladowani w całej Europie, uważali jej ziemię za drugą Palestynę.

Autor angielski objechał wszystkie trzy dzielnice i oto co píše: **Narodowi polskiemu nikt nie jest w możności wydrzeć ani jego tradycy świetnych, ani przywiązania do wiary ojców, ani języka.** Pobyt na ziemiach polskich nie należy do zbytich przyjemności dla obcego podróżnika. Wszędzie czuje się powietrze smutku, przygnębienia — i moralnych cierpień; jedyny wyjątek stanowi Galicja — z przepięknym starodawnym Krakowem i prawdziwą perłą kraju — Zakopanem.

—Natomiast Warszawa — jedno z najweselejszych ongi miast w Europie — przykre sprawia wrażenie. Autor angielski nosił się z zamiarem wygłoszenia odczytu w Warszawie, ale rychło wytłomaczył sobie ów projekt.

W lutowym numerze „Pall Mall Magazine“ p. Blaire Belloc poświęca sprawę polskiej obszernej pracę. Zdaniem angielskiego autora — **sprawa Polski jest sprawą ogólną - europejską, gdyż żaden zatarg na wschodzie Europy nie może się obejść bez współudziału „tego wielkiego i niezwykle czynnego narodu, posiadającego jedną z najświetniejszych literatur i najpiękniejszą przeszłość rycerską“.**

Szaleństwem — píše „Pall Mall Magazine“ — zapomniać było w tej chwili, że naród polski istnieje. Angielski pisarz bawił zeszłego lata w Polsce, „dotykał rękami“ grobów królewskich na Wawelu, przejechał przez całą równinę nadwiślańską — od Torunia po Mazowsze, poznał więc należycie nasze stosunki.

Pomimo wielkich i niemiłosierdnych prześladowań pruskich, Polacy wzrosli w liczbę, wzmogli się na polu gospodarczym i zamiast cofać się pod naporem, posunęli się jeszcze bardziej na zachód.

Dotarli nawet do serca niemieckiego przemysłu, co udało im się łatwo przeprowadzić, jako wyższym inteligencją od Prusaka.

Praca p. Hil. Belloc, pełna wyrazów uznania dla kultury polskiej i wytrwałości



we wszystkich trzech zaborach, na tem większą zasługuje uwagę, bo poparta jest dokładną znajomością naszych stosunków.

Dla lepszego uwydatnienia niekulturalnej ustawy wywłaszczającej Polaków, wydano w Londynie kartkę pocztową z fotograficznym zdjęciem rozporządzenia komisji kolonizacyjnej, postanawiającej wykupić w drodze przymusowej majątność p. Mieczysława Zabłockiego. Tekst angielski, umieszczony po stronie adresu, objaśnia ustawę wywłaszczania.

## Z Rady miejskiej.

Kraków, dnia 13 marca 1913.

Przewodniczył prezydent dr. Leo. Przed porządkiem dziennym odczytano protest Senatu akademickiego przeciw przeprowadzeniu linii tramwajowej przez ul. św. Anny.

Podanie Kraj. Związku Stowarzyszeń rękodzielniczych o subwencję odesłano do sekcji skarbowej.

R. m. Bujwid interpelował w sprawie budowy amfiteatru pod Wawelem wzdłuż muru ochronnego na Wiśle.

Ks. Dr. Caputa protestował przeciw zamierzonemu rozdaniu 18 koncesji szynkarskich, wygasłych wskutek śmierci poprzednich właścicieli.

Po referacie fizyka miejskiego dra Janiszewskiego uchwalono 500 kor. na wydanie w języku angielskim broszury p. t.: „Szkoły polskie“, przeznaczonej do wysłania na kongres higieny w Buffalo.

Z porządku dziennego uchwalono:

1) 400.000 kor. na wykupno gruntów i budowę dróg dojazdowych do nowego dworca towarowego.

2) Nowy projekt ustawy o połączeniach kanałowych.

3) Projekt noweli do §. 18 ust. bud., regulujący przedewszystkiem wysokość nowych domów w Krakowie. Według projektu w dzielnicach I—VIII nie wolno od strony ulicy stawiać domów parterowych z wyjątkiem domków dla dozorców (portyerówek) przy zabudowaniach pałacowych. Nie wolno również w wymienionych dzielnicach budować domów jednopiętrowych o wysokości mniejszej aniżeli 9 metrów. Pałacyki ozdobnej architektury, poza linię ulicy cofnięte, mogą być wyjątkowo w całości lub części stawiane jako budynki parterowe z wyłączeniem atoli dzielnicy I. Domy jednopiętrowe wolno budować na całym obszarze miasta bez względu na szerokość ulicy. Domy dwu lub więcej piętrowe wolno budować tylko tam, gdzie ich wysokość nie przekracza szerokości ulicy, z tem zastrzeżeniem, że władza budowlana może odmówić zezwolenia na budowę domu wyższego ponad trzy pietra. W dzielnicach I—VIII wolno bez względu na szerokość ulicy budować domy na 16 m. wysokie, jakoteż w miejscach, gdzie już istniał dom wyższy ponad 16 m., budować nowy w wysokości dawniejszego.

W dyskusji zabierali głos r. m. Maryan Starzewski, Dąbrowski, Peroś, Pająk. Po wyjaśnieniach wiceprezydenta Sarego i referenta sekretarza dra Reinera, Rada uchwaliła projekt noweli do §. 18 ust. bud. z poprawką r. m. Perosia, że poza dzielnicą I-szą wolno budować domy wysokości 17 metrów.

R. m. Pająk przemawiał za cofnięciem tej sprawy do komisji, podnosząc konieczność rewizji całej ustawy budowlanej, a zwłaszcza potrzebę zmiany §. 16, wywołującego w całym mieście słuszne żale. Wniosek ten nie uzyskał jednak większości.

4) Rada przyjęła do wiadomości zamknięcie rachunkowe funduszu obrotowego miejskiego za rok 1911 i udzieliła absolutorium odpowiedzialnym urzędnikom miejskiej Izby obrachunkowej.

5) Wiceprezydent Sare uzasadnił i przedłożył następujący wniosek sekcji ekonomicznej:

Z uwagi, że rzeczna woda Młynówki królewskiej, utrzymywana w odpowiednim stanie co do swej czystości i przy nadaniu jej

w korycie odpowiedniej chyżości, mieć będzie doniosłe znaczenie 1) dla płukania kanalizacji miejskiej, 2) dla czyszczenia miasta, 3) dla zaoszczędzenia wody w gospodarce wodociągowej, 4) dla regulacji miasta, mogąc w przyszłości utworzyć jako czynnik zdobiący, stawy i strumienie ozdobne, fontanny itp., zaś jako czynnik użyteczny, ślizgawki, łaźnie, pływalnie i t. p. 5) z uwagi, że kosztu zużytkowania wody tej dla gospodarki miejskiej wogóle będą tem tańsze, im dalej w głąb miasta wejdzie strumień młynówki swoim własnym spadem, Rada poleca dotyczącym komisjom Rady miasta przedłożyć w jak najkrótszym czasie projekt, kosztorys i wnioski w sprawie regulacji Młynówki królewskiej przy zatrzymaniu jej koryta otwartego na przyłączonych terytoryach zachodnich.

Wnioski uchwalono bez dyskusji.

6) Rada zniosła jedną z czterech posad woźnych prezydyalnych, natomiast ustanowiła posadę odźwiernego Rady miasta z placą 1200 kor., z prawem do pięciu trzechleci po 100 kor. rocznie, kwaterowem 480 kor. rocznie, dodatkiem funkcyjnym w kwocie 300 kor. rocznie (z tytułu pełnienia służby w prezydium miasta), mieszkaniem w naturze i ryczałtem 40 kor. rocznie na rękawiczki i krawatki.

Rezolucye r. m. Dąbrowskiego o ułożenie zasad przyjmowania służby miejskiej i rozszerzenia etatu dla praktykantów kancelaryjnych przekazano sekcji, poczem przystąpiono do tajnego posiedzenia i załatwiono sprawy osobiste; między innymi b. dyrektora ekspedytu p. Jana Marszałka na własne żądanie przeniesiono w stan spoczynku.

## DZIAŁ EKONOMICZNY

**Polska Spółka górnicza.** Celem zbadania terenów węglowych, znajdujących się w najbliższych okolicach Krakowa, zawiązuje się „Polska Spółka górnicza“, z siedzibą w Krakowie.

Jest to kwestya niesłychanie doniosłej wagi nie tylko dla zachodniej części naszego kraju, ale przedewszystkiem dla samego miasta Krakowa, które dysponując tanim węglem, znajdującym się tuż pod jego bramami, mogłoby skupić wszystkie te gałęzie przemysłu fabrycznego, które dotąd niestety ze szkodą dla żywotnych interesów kraju prosperują znakomicie na jego zachodnich granicach.

Spółka powyższa oparta jest wyłącznie na kapitałach polskich i dąży do stworzenia przemysłu węglowego w najbliższych okolicach. Do spółki powyższej przystąpił cały szereg osób z Krakowa i Galicji zachodniej.

**Kurs guzikarstwa.** Otrzymujemy następujący komunikat: Koło kobiet pomocy przemysłowej w Krakowie rozpoczyna z dniem 1. kwietnia b. r. kurs guzikarstwa. Jest to gałąź drobnego przemysłu, która może dać zarobek licznym zastępom osób nietylko stale tej pracy się poświęcającym, ale i tym, co dorywczo w wolnych chwilach zająć się tym zechcą. Pragnieniem gorącym inicjatorek kursu jest rozpowszechnienie guzikarstwa wśród warstw najuboższych i wśród dziatwy, która czas pozaszkolny marnuje na waleśaniu się po ulicy, wchłaniając w młode umysły i serca wszystko co najgorsze; dla nich ten łatwy i niemęczący zarobek byłby podwójnie korzystnym. Zgłoszenia kandydatek przyjmuje się w lokalu wystawy Tow. technicznego, Straszewskiego 1. 28. Oplata za kurs wynosi 2 K. Uczennice niezamożne mogą być od opłaty uwolnione.

## KRONIKA.

Kraków, 16 marca.

**Z krajowego Związku rękodzielniczo-przemysłowego.** We czwartek dnia 13 b. m. przedstawiło się prezydium Krajowego Związku Izby i Stowarzyszeń rękodzielniczo-przemysłowych prezydium miasta.

**Loterya spożywcza** w niedzielę Palmową dnia 16 b. m. zapowiada się bardzo pomyślnie. Komitetowe panie pod przew. p. Seweryny Zaczkowej, nie żalują trudu i przygotowały już wielką ilość cennych fantów, które stanowić będą ponętą zastawę świąteczną. W skład komitetu weszły jeszcze panie: Chmielowa, Gąsiorowska, Gątkiewiczowa, Hićkiewiczowa, Janeczko-wa, Kramarzyńska, Lebedyńska, Morawska, Murezyńska, Nowicka, Olesiowa, Ostrzeszewicz, Peltzowa, Poźniakowa, Pocięszyna, Stachowska.

**Kiermasz spożywczy.** W niedzielę dnia 16 b. m. odbędzie się w salach Stow. drukarzy i litografów „Ognisko“ dla członków i ich rodzin kiermasz spożywczy, w połączeniu z zabawą towarzyską. Początek o godz. 6 wieczór. Muzyka wojskowa. Wstęp 40 hal., los 30 hal. Stroje spacerowe. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

† **Dr. Wiktor Czermak.** Dnia 13 b. m. zmarł po dłuższej chorobie dr. Wiktor Czermak, profesor historii polskiej i powszechnej w uniwersytecie Jagiellońskim.

Zmarły profesor wzbogacił naukę polską całym szeregiem dzieł naukowych i studyów w zakresie dziejów polskich.

W ostatnich latach zajmował się gorliwie instytucją „Powszechnych wykładów uniwersyteckich“.

**Sprawy miejskie.** Na posiedzeniu sekcji skarbowej zatwierdzono projekt dojazdu do nowego dworca towarowego wraz z liniami regulacyjnymi, przyznano dodatkowy kredyt na budowę skrzydła w gmachu akademii sztuk pięknych i udzielono pożyczki z funduszu arcyks. Rudolfa.

**Sekcja skarbowa** Rady miasta na posiedzeniu środowem pod przewodnictwem prezydenta miasta rozpatrywała sprawę pokrycia kosztów w dalsze inwestycje miejskie.

**Sekcja ekonomiczna** zatwierdziła ostateczne warunki parcelacji gruntów po fabryce Żelazewskiego na Kleparzu przy ulicy Krowoderskiej oraz ustaliła linię budowlaną dla nowej ulicy do fortu nr. 9 w Krowodrzy.

**Doróżki krakowskie.** Dyrekcya policji zaprowadziła równomierność w rozdziale stanowisk fiaków. Dotąd działo się tak, że na Rynku głównym i na lepszych stanowiskach w śródmieściu stali doróżkarze, posiadający lepsze i ładniejsze konie, oraz przyzwolite powozy. Wobec nowego zarządzenia, należałoby się postarać, aby wszystkie bez wyjątku doróżki były czysto utrzymane.

**Z Eleuteryi.** W niedzielę dnia 16. marca b. r. o godzinie 6-tej wieczorem odbędzie się w lokalu własnym ul. św. Jana 1. 2, II. p. wykład p. Pawła Kittaya p. t.: „Organizacja Związków Strzeleckich“, w którym referent omówi genezę i pracę organizacji wojskowych.

Wstęp dla członków Zw. Eleuteryi i „Gwiazdy“ bezpłatny, dla gości 20 hal.

**Posiedzenie Patronatu dla popierania rękodziel i drobnego przemysłu** odbędzie się w poniedziałek dnia 17 b. m. w sali gmachu sejmowego we Lwowie.

**Sprawozdanie Wydziału krajowego z komisji przemysłowej i krajowego patronatu dla popierania rękodziel i drobnego przemysłu** przedstawia nader bogatą a ciekawą treść. Byłoby bardzo pożądaną rzeczą, by najszerze sfery rękodzielnicze zapoznały się z jego treścią.

† **Walery Przyborowski.** W Warszawie zmarł w czwartek znany powieściopisarz i historyk czasów najnowszych, Walery Przyborowski.

Urodzony w roku 1845 w Domanowicach pod Kiełcami, ukończył szkoły średnie w Kielcach i w Radomiu, poczem wstąpił na wydział historyczno-filozoficzny Szkoły Głównej.

W r. 1863 wziął czynny udział w walce w oddziałach: Langiewicza, Oksińskiego,



Chmieleńskiego i Ososuka, za co dostał się do więzienia.

Od roku 1869 osiadł na stałe w Warszawie i poświęcił się piśmiennictwu oraz publicystyce.

Z pism jego ważne są: „Hinda“, „Życie za marzenie“, „Na mogile“, „Bicz koral“, „Na partykularzu“, „Magdalena“, „Rubin Wezyrski“, „Młody konfederat“, „Raclawice“, „Historja dwóch lat“, „Dzieje 1863 roku“, „Przyczyny upadku Polski“.

**Z cechu kaflarzy.** Poruszona przez nas sprawa udzielania kart przemysłowych przez władze przemysłowe ludziom niekwalifikowanym znalazła nareszcie odgłos u c. k. instruktora przemysłowego p. Ostrowskiego. **Po czterech latach biernego zachowania się zabrał na skutek naszego artykułu głos w tej kwestyi i corychlej zażądał opinii cechu odnośnie do sprawy, przedstawionej w Głosie Mieszczańskim i być może nada jej właściwy kierunek**

Lepiej później, niż nigdy!

## Wiadomości polityczne.

**Przed sesją Sejmu.** Posiedzenie Sejmu ma się odbyć dnia 18 b. m.

Porządek dzienny tego posiedzenia obejmuje 53 punkty. Są to pierwsze czytania sprawozdań Wydziału krajowego, między innymi o budżecie krajowym na rok 1913, o zamknięciu rachunków funduszy krajowych za rok 1911, **sprawozdanie z czynności Wydziału krajowego i krajowej komisji dla spraw przemysłowych i krajowego patronatu rękodziel i drobnego przemysłu** w zakresie popierania przemysłu krajowego i rękodzielnictwa za czas od 1 listopada 1911 do 31 lipca 1912 roku, **sprawozdanie o preliminarzu galicyjskiego funduszu propinacyjnego na rok 1913, sprawozdanie w przedmiocie przedłużenia prawa korzystania z uwolnienia od dodatków krajowych do podatku domowo - czynszowego, tudzież do dodatków gminnych do tych podatków i do 5-procentowego podatku, pobieranego od domów, uwolnionych od podatku domowo - czynszowego tych budynków we Lwowie, które będą zbudowane w miejsce 181 domów, przeznaczonych na zburzenie celem regulacji i sanacji miasta, sprawozdanie w przedmiocie czasowego uwolnienia od dodatków krajowych i dodatków gminnych do podatku domowo - czynszowego domów, zbudowanych w Podgórzu w miejsce domów, przeznaczonych na zburzenie celem regulacji miasta, sprawozdanie w przedmiocie **spraw górniczych**, o krajowej sprzedaży soli, sprawozdanie z czynności urzędowych Wydziału krajowego za czas od 1 października 1911 r. do końca czerwca 1912 r. **sprawozdanie w sprawie restauracyi zamku królewskiego na Wawelu** za czas od 1 listopada 1911 do końca lipca 1912 r., o krajowym funduszu na budowę koszar dla wojska, sprawozdanie w przedmiocie **zezwoleń reprezentacyi powiatowej w Bochni** na zaciągnięcie imieniem powiatu **pożyczki 30.000 kor.** na pokrycie kosztów budowy nowego szpitala powszechnego w Bochni, sprawozdanie w sprawie zezwolenia reprezentacyi powiatowej w Limanowej na przyjęcie imieniem powiatu poręki za wkładki i ich oprocentowanie złożyć się mającej powiatowej Kasy oszczędności w Limanowej, sprawozdanie Rady szkolnej krajowej o stanie wychowania publicznego za rok szkolny 1910-11, sprawozdanie w sprawie petycyj nauczycielek oraz wdów i sierót po nauczycielach o przyznanie pensyi, sprawozdanie o Banku krajowym, o pod-**

wyższeniu kapitału akcyjnego tego banku, o melioracyi, o budowie dróg wodnych, operacyach agrarnych i t. d.

**Rozpisanie robót wodnych w Galicyi.** *Wiener Zeitung* rozpisała roboty regulacyjne rzeczne w obrębie III losu, dotyczącego kanalizacji Wisły.

Jak się ze strony informowanej dowiaduje, wtorkowa *Wiener Zeitung* przyniesie rozpisanie robót na II losie kanału splawnego.

**Groźba wojny rosyjsko-chińskiej.** „Bierzewja Wiedomosti“ drukują artykuł, alarmujący o stanie rzeczy na Dalekim Wschodzie. Dziennik twierdzi, iż **starcie Rosyi z Chinami jest nieuniknione.**

**Zbrojenia Francyi.** Komisya budżetowa Izby 27 głosami przeciw 4 przyjęła w zasadzie kredyty na zbrojenie, zniżyła je jednak o 80 milionów.

**Kłopoty finansowe Turcyi.** Tureckie weksle skarbowe w Londynie na kwotę 1.600.000 funtów szterlingów, które onegdaj płatne były w turekim banku narodowym, **nie zostały zapłacone.** Rząd turecki zaproponował aby weksle te prolongowano na dalsze 12 miesięcy na 7½% propozycja ta jednak nie została przyjęta.

**Interwencya mocarstw w Serbii.** „Die Zeit“ donosi, że zamiar przedsięwzięcia w Belgradzie przez mocarstwa wspólnego kroku przeciw wysyłce wojsk serbskich do Skutari **został zaniechany ze względu na małe wiki poparcia takiej akcyi przez wszystkie mocarstwa.**

**Żądania państw bałkańskich.** Odpowiedź poselstwu mocarstw na propozycję medyacyi:

Związkowe państwa przyjmują medycję pod następującymi warunkami:

1) Jako podstawę rokowań o terytoryalne odgraniczenie między Turcyą a państwami związkowymi przyjmuje się **linię Rodosto, przylądek Malatra, z wykluczeniem Gallipoli, który ma pozostać przy Turcyi.** Wszystkie na zachód od tej linii leżące terytorya wraz z Adrianopolem i Skutari **ma Turcyja odstąpić państwu związkowemu.**

2) **Turcyja odstąpi wyspy na morzu Egejskiem.**

3) **Turcyja oświadczy w sprawie Krety zupełną swoją bezinteresowność.**

4) **Porta ma się zasadniczo zgodzić na zapłacenie odszkodowania wojennego, którego wysokość oznaczy się przy ostatecznem zawarciu pokoju.**

Państwa zastrzegają sobie **uregulowanie w ostatecznym traktacie pokojowym stanowiska ich poddanych i kupiectwa w państwie otomańskim, oraz narodowych kwestyj i gwarancyj w sprawie przywilejów dla prawosławnego kościoła, jak i prawno-państwowego stanowiska ich poddanych tureckich.**

5) **Operacje wojenne nie zostaną przerwane.**

**Konflikt rumuńsko - bułgarski.** Z Sofii donoszą, że generał Dimitrjew udał się wraz z Danewem w specjalnej misji politycznej do Petersburga, gdzie reprezentować będą Bułgaryę na tamtejszym reunione ambasadorów, który się konflikt rumuńsko - bułgarskim. Przypuszczają, że obrady tego reunionu **nie rozpoczną się przed końcem przyszłego tygodnia.**

**Sprawa Albanii.** Na dzisiejszem posiedzeniu reunionu ambasadorów w Londynie omawiana będzie, jak przypuszczają, **sprawa ustalenia granic Albanii.**

## Z KRAJU.

Rzeszów, 13 marca.

Z akcyą nauczycielstwa szkół średnich koło rzeszowskie nauczycieli szkół wyższych na posiedzeniu dnia 10 b. m. po obszernym referacie prof. Sędzimira uchwalila jednomyślnie następujące rezolucye:

1. Koło rzeszowskie T. N. S. W. oświadcza się stanowczo przeciw uchwalonemu przez subkomitet parlamentarnej komisji Izby poselskiej pod naciskiem rządu projektowi pragmatyki służbowej nauczycielskiej, w szczególności przeciw postanowieniu: a) o nieegzaminowanych suplentach, b) o uregulowaniu pięcioleci, c) przeciw ustanowieniu o nowej kategorii nauczycieli prowizorycznych, d) przeciw rozwiązaniu kwestyi tytułów, e) przeciw możliwości przenoszenia, f) przeciw pominięciu regulacyi dodatków funkcyjnych dyrektorów, jako niemożliwym do przyjęcia.

2) Zważywszy zwłokę w wprowadzeniu pragmatyki służbowej, domaga się wypłacenia dodatku drożyznianego w rozmiarze, przyznanym na pierwsze półrocze 1912 roku od lipca zeszłego roku, aż do dnia sankcyi pragmatyki służbowej.

3) Uchwała zawiadomić o powyższych uchwałach posłów okręgu rzeszowskiego z prośbą o odpowiednie poparcie spraw nauczycielstwa.

Dnia 12 marca udała się deputacya Koła złożona z profesorów: Sędzimira, ks. Chmielnikowskiego i Wysockiego do posła tutejszego dra Krogulskiego i przedstawiła mu konieczną potrzebę rychłego rozwiązania kwestyi pragmatyki, prosząc o poparcie przedstawionych postulatów. Poseł dr. Krogulski przyrzekł zająć się tą sprawą i poprzeć ją zarówno w Kole polskiem, jak i w plenum Izby poselskiej.

Wadowice, 11 marca.

Odbyło się tu walne zgromadzenie Tow. dob. św. Wincentego à Paulo w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Zgromadzenie zagaił ks. dziekan Zajac jako dyrektor Tow., kreśląc jego dzieje od początków aż do obecnego rozkwitu, gdzie Towarzystwo posiada zaufanie publiczności i wdzięczność ubogich, życzy więc, aby tym samym torem wzrastało w jak najdłuższe lata.

Sprawozdanie Tow. przedstawia okazałe cyfry: 144 członków utrzymuje 50 ubogich, 11 sierot. Obrót kasowy 5828 kor. 41 hal. wydatki 4185 kor. 30 hal. Do zarządu weszli dyrektor ks. dziekan Andrzej Zajac, prezesowa Marya Grabowska, wiceprezesowa hr. Róża Bobrowska, skarbniczka Marya Chorażyna, sekretarka Wincenya Ripperówna i 12 pań wydziałowych.

Biała, 11 marca.

Bialskie Towarzystwo polskich rękodzielników święciło rocznicę powstania styczniowego w dniu 9 marca nabożeństwem w kościele parafialnym i uroczystym wieczorkiem. Na program złożyło się przemówienie dyr. Steina, śpiew chóru sokolego i odegranie utworu Staszczyka p. t.: „Kościuszkę w Petersburgu“.

Koło **rękodzielników** powiatu bialskiego odbyło w dniu 5 b. m. walne zebranie przy liczny udział rękodzielników i inteligencji, na którym dr. Niżyński, organizator tegoż, zdał sprawę z dotychczasowej działalności. Członków Koła jest obecnie 67 i w przeciągu zaledwie kilkumiesięcznego istnienia udzieliło 36 pożyczek na kwotę 12 tysięcy koron.

# Specjalny Zakład dla masażu Stanisława Kruszyńskiego

Słuchacza medycyny w KRAKOWIE Karmelicka L. 30. I p.

ręcznego, wibracyjnego, kosmetycznego i elektryzacyi — Godziny ordynacyjne od 3-ciej do 6-tej popołudniu. —

Dla ubogich darmo od godziny 6-tej do 7-mej wieczorem.



**Tarnów, 3 marca.**

Pod przewodnictwem prezesa Bujnowskiego odbyło się wczoraj walne zgromadzenie członków towarzystwa „Sokół I“.

W dyskusji nad sprawozdaniem prof. Dubiel zarzucił wydziałowi brak umieszczenia odpowiedniego programu w sprawozdaniu, oraz niezamieszczenie uchwały wydziału, która ze względu na swe opozycyjne stanowisko względem wydziału Związku sokołego ma zasadnicze znaczenie. Przemawiali w tej sprawie: dr. Tertil, prof. Wojciechowski i prof. Wierzbicki.

Prof. Dubiel, ponownie zabrawszy głos, w długim przemówieniu zarzucił wydziałowi Związku partyjność, podał ostrej krytyce przystąpienie wydziału Związku do komitetu obywatelskiego i ilustrował jego działalność na polu narodowym, którą określił jako gasicielską na podstawie artykułów, umieszczonych w *Przewodniku Gimnastycznym*.

Postawił w końcu cztery rezolucje, w których zażądał od wydziału Związku sokołego wystąpienia z komitetu obywatelskiego, oraz wyrażenia przez walne zgromadzenie sympatii drużynom ludowym i Związkom strzeleckim i utrzymywania z nimi przyjaznych stosunków.

Nad rezolucjami wywiązała się długa dyskusja.

W głosowaniu trzy pierwsze rezolucje prof. Dubiela odrzucono, przyjęto zaś rezolucję, oświadczającą się z sympatią dla związków strzeleckich i domagającą się utrzymywania z nimi przyjaznych stosunków.

Pod przewodnictwem dra Tertila odbyło się posiedzenie komitetu dla uczczenia powstania styczniowego. Przyjęto rachunki do wiadomości. Czysty zysk w kwocie 223 kor. 77 hal. uchwalono rozdzielić między powstańców w Tarnowie zamieszkających, czem się ma zająć komisja.

**Chrzanów, 3 marca.**

Walne zgromadzenie „Sokoła“ w Chrzanowie odbyło się dnia 27. lutego, przy znacznej ilości członków.

Członków gniazdo liczy 170. Ruch ćwiczebny z powodu budowy sokołni był słaby,

obecnie bierze udział w ćwiczeniach polowych 40 druhów.

Po przeprowadzonych wyborach wybrano prezesem ponownie dra Kazimierza Woynarowskiego, I. wiceprezesem dra Piotra Maczana (ponownie), nadto weszli w skład wydziału druhowie Feliks Leszczyński, dr. Wojciech Majewski i Józef Pietrzak.

Teatr świetlny „Sokoła“ cieszy się nie słabnącą frekwencją publiczności, dając przedstawienia nadzwyczaj efektowne, a przedstawione w dniu 2. marca obrazy, budziły ogólne zainteresowanie. Na czas Wielkiego Tygodnia przygotowuje dyrektora przedstawienia pasyjne, które niewątpliwie ściągają licznych widzów.

**Bochnia, 10 marca.**

Wieczór ku uczczeniu pamięci trzech wieszczów, urządzany starym zwyczajem corocznie przez uczniów tutejszego gimnazjum, wypadł pod każdym względem udatnie. Słowo wstępne wygłosił uczeń VII kl. Sierosławski, poczem nastąpiły produkuje muzyczne i szkolne młodzieży, przygotowane pod kierownictwem kapelmistrza p. Krudowskiego. Świetny wynik wieczoru, tak pod względem moralnym, jak i materialnym, zawdzięcza młodzież prof. Kantrowi. Czysty dochód przeznaczili uczniowie w połowie na szkoły kresowe, w połowie na pomnik Słowackiego przed gmachem tutejszego gimnazjum.

Dnia 5. b. m. odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie powiatowego stowarzyszenia dla przemysłu gospodnio - szynkarskiego, pod przewodnictwem p. W. Jakubowicza. Zgromadzenie, w którym wzięło udział przeszło 150 członków z całego powiatu, uchwaliło po przeprowadzeniu ożywionej dyskusji przedsięwziąć kroki, celem zmiany ustawy krajowej o opłatach szynkarskich w ten sposób, aby opłaty te pobierano wprost u źródła, t. j. w rafineriach i w wolnych składach, a nie od szynkarzy. W sprawie tej wysłano deputację do kierownika tutejszego starostwa, radcy Weltzego, jak również do Wydziału krajowego, celem przedstawienia krytycznego położenia, w jakim znajdują się obecnie szynkarze powiatu bocheńskiego.

**Brody, 11 marca.**

Dnia 8 b. m. odbył się staraniem zarządu tut. Towarzystwa muzycznego, koncert prof. Topića z współudziałem orkiestry

Towarzystwa, założonej i wyszkolonej przez p. Topića. Między innymi odegrał p. Topić „Marzenie“ Schumana i „Humoreskę“ Dwo rzaka. Dając wyraz swemu szczególnemu zadowoleniu tak z gry p. Topica, jakoteż i orkiestry, nagrodziła publiczność wykonawców gromkimi oklaskami, wywołując nadto kilkakrotnie profesora i dyrygenta orkiestry. Akompaniował bardzo dobrze p. sędzia Rogalski.

Instruktor ministerstwa handlu dla stowarzyszeń przemysłowych na okręg Izby handlowej i przemysłowej w Brodach rozpoczął już urzędowanie. Biura instruktora są bardzo źle pomieszczone. Znajdują się bowiem w jednej z bocznych uliczek. Należałoby się konieczniej postarać o inny, przystępniejszy lokal.

W ubiegłym tygodniu składnica towarowa Kółka rolniczego odbyła pierwsze do roczne walne zgromadzenie. Mimo nadzwyczaj trudnych warunków obrót roczny przekroczył kwotę 300 tys. koron.

Odbyły się wybory. Dyrektorami wybrano: prof. Dziedzica, prof. Podgórskiego i p. Micherdzińskiego; zastępcami p. Miodońskiego i Skuta. Do komisji rewizyjnej prof. Rybarskiego, inż. Majewskiego i p. Sierakowskiego.

### Odpowiedzi od Administracji.

**WP. Jan Gaska.** *Pieniądze otrzymaliśmy, dziękujemy.*

**WPP. Hataj, Sadowski, Jubczyński, Sadosk, Lulek, Szymczyk, Lalicki, Misiewicz.** *Prenumerata zapłacona do 30 czerwca 1913 r.*

**WP. Milewicz.** *Gazetę wystaliśmy pod wskazanym adresem. Czek załączony.*

### Odpowiedzi od Redakcji.

**WP. Gawron.** *Jeżeli to Panu nie przeszkadza, to prosimy. My nie mamy nic przeciwko temu.*

**WP. Z. W. Mielec.** *Owszem, Tak będzie nam nawet wygodniej dla Pana, a dla nas o wiele korzystniej.*

**WP. Masłowski.** *Artykuł nie dla nas. Poszedł do kosza.*

**WP. Wielgus.** *Później zamieścimy.*

### Za spółkę wydawniczą:

**BOLESŁAW BROSZKIEWICZ,  
BOLESŁAW ZIELINSKI.**

## MIASTO PODGÓRZE

jego powstanie i pierwszych 50 lat istnienia.

§ 16. To samo rozkazujemy także względem wystawienia Pospolitego Browaru podług potrzeby nieniejszy uprządkowany, ktorem w swoim czasie podług okoliczności rozszerzony być ma. Prawo zaś warzenia piwa i miodu, y palenia wodek wraz z prawem Szynkowania w powszechności w całym Okrągu okolicy Mieyskiej, przy samym Mieście, iako fundusz na podejmowanie przyszłych Mieyskich nakładów przeznaczony, zostać powinno.

Dan w Naszym Stolecznym y Rezydencyonalnym Mieście Wiedniu dnia 26 - go Miesiąca Lutego tysiąc siedemset ósmdzięsiatego czwartego, Państw Naszych Rzymskiego w dwódziestym, dziedzicznych w czwartym Roku. Józef. (L. S.) Leopold Hrabia a Kollawrat. Jan Wacław a Margelik“.

Uniwersał powyższy dając świadectwo niebywałego rozwoju miasta, obudził równocześnie daleko idące aspiracje ówczesnej młodej władzy magistrackiej, która Podgórze chciała mieć odrazu miastem stutysięcznym. Mianowicie przy rozesłaniu okólnika z Bochni 22 czerwca 1784, polecającego z rozkazu J. Ces. M. wszystkim

dominiom i magistratom, aby ludzi przychodzących z krajów cesarskich i innych dalszych stron, zdalnych do roli i manufaktur przyjmowano, a zarazem wykazywano, jakich dana miejscowość potrzebuje ludzi, pisarz magistracki wypisał na wzorze dołączonej do cyrkularza tabeli, że dominium Podgórze potrzebuje:

kolonistów . . . . .	15.000
kupców . . . . .	15.000
kolodziei . . . . .	50
bednarzów . . . . .	30
kowalów . . . . .	50
a nowo budujących się	150.000

Gdyby doliczono jeszcze częściej spotykanych rzemieślników, jak szewców, krawców i t. p., których pisarz rozmyślnie pominął, podający w to miejsce wielką liczbę rzadziej spotykanych rzemieślników, to według życzenia autora Podgórze miałoby odrazu z górą 200.000 mieszkańców. Mógł sobie jednak pozwolić na takie życzenia żaden wzrostu miasta pisarz, bo według wspomnianego okólnika, przychodzić miał otrzymać ze skarbu państwa za pośrednictwem gminy 50 zlr. jako darowiznę na zapomnienie, a dziedzic miejscowości miał obowiązkiem zwać mu bezpłatnie wszelki materiał, potrzebny do budowy. Zachęta taka nie była do pogardzenia, ale nie mogła się udać, bo w owych niespokojnych czasach brakowało materiału kolonizacyjnego i wskutek

tego oryginalny ten sposób zakładania miast musiał czekać niespełniony lat kilkadziesiąt i dopiero w tym wieku przyjął się na gruncie amerykańskim.

V.

Charakter miasta ówczesny podaje inna również okolicznościowa uwaga. Mianowicie przy sposobności wydania cyrkularza z 27 sierpnia 1874 r., polecającego spisanie w każdej miejscowości zboża, które byłoby do sprzedania, zapisał pisarz uwagę, że „ponieważ w Podgórzu zagęściło się dosyć obywatelstwa i rzemieślników, pod Krzemionkami mniej gruntów i nieurodzajnych mających, zboża żadnego nie masz do sprzedaży, i jeszcze się go kupuje“. Tensam pisarz był w powyższej uwadze mniej ze stanu swego miasta zadowolony, nie cieszyło go, że mieszkańcy nie mogli wyprodukować tyle zboża, ile go na własne potrzeby zużyć mogą, dal jednak świadectwo Podgórzowi, że jest już rzeczywistością miastem dobrze rozwiniętym, bo tylko takie miasta, w których mieszkańcy poświęcają swą pracę handlowi i rzemiosłom, w produkty surowe zaopatrywać się muszą z drugiej ręki. Zaznaczył również pisarz, że miasto już dobrze się zagęściło, a ten szczegół ze względu na niewielki okres istnienia, jest również świadectwem szybkiego wzrostu Podgórza.

C. d. n.



# Restauracya w hotelu pod „RÓŻĄ”

Kraków, ul. Floryańska róg ul. św. Tomasza.

POLECA obiady od 1 kor. 50 h. W abonamencie 2% i taniej. Bufet obficie zaopatrzony w doborowe trunki i przekąski śniadankowe. Przyjmuje zamówienia na wesela i ucztę zbiorowe. Posiada dogodną salę na zebrania towarzyskie.

Prowadzący FELIKS KURCZ<sup>3</sup> kuchmistrz restaurator.

## BIURO ROZALII KRASSUSKIEJ Kraków, Jagiellońska 9.

poleca : rządów, oficyalistów ekonomicznych, pisarzy, gorzelników, pomocników handlowych. Nauczycielki, bony, kasyerki, kucharzy, kucharki, lokai, oraz wszelkiej kategorii służbę folwarczną.

## Zakład blacharski

51

# Julian Stankiewicz

wykonuje pokrycia dachów, kościołów, wież oraz wszelkie ornamenta z miedzi, cynku i blachy żelaznej. Zakłada gromochrony. Artystycznie wykonuje naczynia kuchenne.

Kraków, ulica Karmelicka l. 21.

## W każdym domu polskim powinno znajdować się ALBUM p. t. „PIĘCSETLETNIA ROCZNICA GRUNWALDU”

Przeszło 80 ilustracji z uroczystości grundwaldzkich odbytych w Krakowie w 1910 r. — (Zawiera kazanie ks. Biskupa Wład. Bandurskiego i wszystkie mowy wygłoszone podczas odsłonięcia Pomnika Króla Władysława Jagielly).

Cena pięknie w płótno opraw. egzem. Kor. 8.

## Fr. TERAKOWSKI

w Krakowie, ulica Mikołajska 31.

## BANDAŻE RUPTUROWE

Wielka doniosłość i znakomitość dla osób cierpiących na przepukliny pachwinowe. Poleca paski bez żadnych sprężyn bardzo lekkie jakoteż isprężynowe oraz pasy brzuszne, fachowy bandażysta

M. MIRKIEWICZ, Kraków, Mostowa L. 4.

Gwarancya ogólna. — Liczne uznania. — Listowne objaśnienia. — Ostrzega się przed błagą niefachowych, Na żądanie wyjeżdżam.

## Zakład stolarski elektro-motorowy

## WŁADYSŁAWA MERESIŃSKIEGO

Wykonuje po najniższych cenach wszelkie roboty stolarskie, jako budowlane, meblowe i kościelne podług najnowszych wzorów, ręczną — za dobroć materiału, jakoteż za dokładne wykonanie tychże. —

KRAKÓW, GRZEGÓRZKI (DOM WŁASNY).

## Towarzystwo Dębnickie

pożyczkowe i oszczędności — Kraków XI, Godziny urzędowe od 11—1 i od 4—8 (Dębniaki) ulica Pocztowa l. pop. z wyjątkiem niedziel i świąt urocz.

## JÓZEF ROŻDŻEŃSKI stelmach

W KRAKOWIE, ULICA RETORYKA L. 11.

Wykonuje wszelkiego rodzaju powozy, wózki i sanie w najnowszych fasonach i przyjmuje wszelkie reperacje dowozów oraz wykonuje wozy ciężarowe i transportowe.

## JÓZEF GONKOWSKI

Egzamin. i konces. majster murarski i przedsiębiorca robót budowlanych.

Wykonuje budowle z materiałem i bez materiału.

— — — Na żądanie plany i kosztorysy. — — —

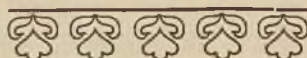
♦ ♦ ♦ ♦ ♦ PRADNIK CZERWONY 7. ♦ ♦ ♦ ♦ ♦

## Zakład ślusarski Kazimierza Kosobuckiego w Krakowie



Poleca swoje wyroby budowlane, oraz wozy własnej konstrukcyi do wywożenia popiołu oraz śmieci pod nazwą

# „Smok”



„AKSMANN” BIURO I SKŁAD maszyn do pisania

Spółka z ogr. odpow. KRAKÓW ULICA SZEWSKA L. 24. — TELEFON 2522

Specjalny dom amerykański eksportowy

MASZYN do pisania — do rachowania — do powielania — do kopiowania — do markowania listów — do dodawania pisania w książkach oraz przyborów do tychże. — Warst 10 reperacyjny maszyn wszystkich systemów. Biuro przepisywania.



Kraków  
Telefon 248.  
Mikołajska 14. **Zakład pogrzebowy**  
**I. HORAK**

urządza pogrzeby do najwspanialszych. Największy skład trumien metalowych, dębowych itd., wieńców, szarf itp. Ekshumacja i przewozy zwłok.

Ceny umiarkowane. Na prowincję załatwia odwrotnie.

**Zakład artystyczno-kamieniarski i budowlany**  
**JÓZEFA KULESZY**

naprzeciw cmentarza w Krakowie.

posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. — Podejmuje się wykonania grobów w miejscu i na prowincji  
Telefon Nr. 1359.

**Pierwszorzędny magazyn**  
**krawiecki**

nagrodzony najwyższymi dyplomami i złotymi medalami na wystawach: Londyn Paryż, Karlsbad, Lwów i t. p. za artystyczne wykonanie sukien męskich

pod firmą

**Ludwika Szufy**  
w Krakowie ul. Szewska 1. 5.

TELEFON 1271.

**ZAKŁAD GALANTERYJNO-INTROLIGATORSKI**

**ROBERTA JAHODY**

w Krakowie, ulica Gołębia L. 4 — Telefon 1424

odznaczony na wystawach i konkursach krajowych i zagranicznych najwyższymi nagrodami

**podejmuje się wszelkich robót w zakres ten wchodzących.**

**JAN SADEL** Fabryka pilnikarska

Kraków, Grzegórzki ul. Chodkiewicza dawniej Woźniakowkiego L. 34

poleca swe wyroby po nader umiarkowanych cenach. Odnowia zużyte pilniki i raszple w jak najkrótszym czasie. Wszelkie roboty wykonuje się pod osobistym nadzorem właściciela, specjalisty w twarzeniu stali. **WIELKI ZAPAS GOTOWYCH PILNIKÓW I RASZPLI ZAWSZE NA SKŁADZIE.** — Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. Dla stałych odbiorców odpowiedni opust. | 1—25

Rocznie przeszło 10 milionów Koron wydajemy na świece stearynowe wyrobu **ZAGRANICZNEGO.**



**Józefa Bialika**

TELEFON NR. 502.

KRAKÓW

TELEFON NR. 502.

ULICA FLORYAŃSKA 51 — UL. SZPITALNA 17

**Fabryka wyrobów masarskich**  
**i wielki skład wędlin**

poleca wszelkiego rodzaju wędliny jako to:

szynki, rolady, polędwice pieczone i wędzone, kielbasy polędwicowe, krajane i siekane, słoninę białą i wędzoną oraz smalec polski w większym zapasie.

**Zakład ciesielski**  
**Kazimierza Zielińskiego**

w Krakowie, przy ul. Kopernika 1. 6.

**WŁASNE SKŁADY DRZEWA PRZY STACYI KRAKÓW-DĄBIE-PIASKI.**

Podejmuje się wszelkich robót w zakres ciesielstwa wchodzących jako to: **WIĄZAŃ DACHOWYCH, WSZELKICH BUDYNKÓW DREWNIANYCH, SCHODÓW O NAJBARDZIEJ WYTWORNYCH FORMACH PODŁÓG STRUGANYCH, ORAZ WSZELKICH ROBÓT Z ARTYS. CIESIELKI.**

Zakład zaopatrzony w maszyny najnowszego systemu,

**Ziwnostenská Banka**

Filia w Krakowie, Rynek gł. 17

**Kapitał akcyjny i rezerw. K. 103.000000.**

Załatwia wszelkiego rodzaju transakcje bankowe

**Lokacja kapitału w banku przynosi.**

Książeczki wkładowe 4 %  
Asygnaty kasowe 4 1/2 %

Obligacje 4 1/2 %

Akcyje banku przy obecnym kursie (dywidenda 7 1/2 %) przynoszą 5 1/3 %

Podatek rentowy od tych lokacyj opłaca bank z własnych funduszy

55

Pierwsza  
Krajowa Fabryka **M. Jarra**

**POLECA:** wszelkiego rodzaju wyroby kościelne przedmioty do użytku domowego, zastawy stołowe, wyprawy ślubne, urządzenia do kawiarni, hoteli i rątauracji. Wyrabia świeczniki do gazu wentyle, kurki i wszelkie armatury do urządzeń wodocigowych i instalacyjnych. Wykonuje odlewy z brązu odlewy monumentów i t. p.; również wszelkie naprawy i odnowienia, oraz skuteczną złoconie w ogniu i galwanicznie, srebrzenie, niklowanie i t. p.

Wypożycza nakrycia stołowe dla większych zebrań. ∴ Magazyn własny w Sukiennicach 1. 1. (koło pomnika Mickiewicza).